

ZBIGNIEW TYSZKA

## WSPÓŁDZIAŁANIE KURATORA SĄDOWEGO DLA NIELETNICH Z INSTYTUCJAMI I ORGANIZACJAMI SPOŁECZNYMI

### C Z Ę Ś Ć I

#### POSTAWIENIE PROBLEMU

Niniejszy artykuł poświęcony jest — jak wynika z tytułu — zagadnieniu współdziałania kuratora sądowego dla nieletniego z instytucjami i organizacjami społecznymi.

Zamierzeniem autora jest wyodrębnienie i przeanalizowanie form tego współdziałania, jego nasilenia i kierunków oraz odzwierciedlenie w miarę możliwości jego rezultatów. Analizy tej dokonuje się na tle wszystkich funkcji poszczególnych instytucji i funkcji kuratora. Analiza polega, po pierwsze, na wykrywaniu obiektywnych warunków wyznaczających w znacznej mierze wzajemne postawy kuratora i funkcjonariuszy (czy przedstawicieli) poszczególnych instytucji i organizacji społecznych, po drugie, na określeniu wpływu tych postaw na współdziałanie kuratora z instytucjami i instytucji z kuratorem, po trzecie, na szukaniu nasilenia, form i zakresu współpracy. Uwzględniono tu również rezultaty, jakie się osiąga poprzez to współdziałanie.

Trzeci z wymienionych problemów znajduje się w centrum uwagi autora, pozostałe spełniają rolę pomocniczą.

Autor omawia występujące w artykule zagadnienie z socjologicznego punktu widzenia.

#### ZASTOSOWANE METODY ORAZ CHARAKTERYSTYKA MATERIAŁÓW

Terenem badań były rejony sądów dla nieletnich w Poznaniu, Kaliszu, Łodzi i Wrocławiu, a przede wszystkim rejony sądów poznańskiego i kaliskiego, które do niedawna obejmowały swym zasięgiem cały obszar województwa poznańskiego.

Badania te mieszczą się zasadniczo w granicach lat 1959–1960, jakkolwiek niewielka część materiałów pochodzi z lat 1958 i 1961<sup>1</sup>.

Materiały, jakimi rozporządzam, dotyczą nie tylko czterech wymienionych okręgów sądowych. Biuletyn kuratorski<sup>2</sup> i inne źródła prasowe, uczestnictwo w naradach centralnych oraz mniej już systematyczne wywiady z przedstawicielami sądownictwa i aparatu kuratorskiego z kilku innych regionów kraju — dostarczały informacji o interesujących z punktu widzenia tematu faktach i zjawiskach rozgrywających się na terenie całej Polski.

Pierwsza z zastosowanych metod to obserwacja. W ciągu trzech lat pełniłem funkcję społecznego kuratora sądu dla nieletnich, obserwowałem środowiska swych podopiecznych, stykałem się z poszczególnymi instytucjami i ich przedstawicielami, uczestniczyłem w zebraniach, naradach, zapisując systematycznie wszystkie swe spostrzeżenia. Poza tym korzystałem z poczynionych na bieżąco zapisów innych kuratorów, które są również materiałami opartymi na obserwacji.

Posługiwałem się ponadto metodą wywiadu. Uzyskiwałem tą drogą pożądane informacje od kuratorów, sędziów, pracowników administracji sądowej, nauczycieli, milicjantów, pracowników rad narodowych, funkcjonariuszy organizacji społecznych, rodziców nieletnich przestępców, samych nieletnich itp.

Gromadziłem także materiały do tzw. *cases study*<sup>3</sup> poszczególnych podopiecznych resocjalizowanych przez kuratorów oraz tego rodzaju materiały pisane, które można zaklasyfikować jako dokumenty socjologiczne.

Posłużyłem się wreszcie ankietą, celem uzyskania standartowych informacji od większej ilości kuratorów<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Długotrwałość gromadzenia materiałów wytłumaczyć można tym, że były one zbierane jako baza materiałowa obszerniejszej pracy (pt. *Rola kuratora sądowego w resocjalizacji nieletnich przestępców*), której część stanowi niniejszy artykuł.

<sup>2</sup> Biuletyn Inspektorów Społecznych, Kuratorów Sądowych i Pracowników Zakładów dla Nieletnich (wydawany przez Ministerstwo Sprawiedliwości). Pomocą służył mi również Biuletyn Departamentu Spraw Nieletnich.

<sup>3</sup> Przez *case study* (studium przypadku) rozumiem tutaj szczegółowy i systematyczny opis sytuacji oddziałujących na nieletniego w czasie kuratorskiej resocjalizacji, a także opis zmian, jakie w owym czasie zachodzą w psychice i zachowaniu się nieletniego oraz w jego społecznym otoczeniu. Tego rodzaju rozumienie i stosowanie *case study* jest w zgodzie z zasadniczą koncepcją tej metody występującą w literaturze socjologicznej. Por. Richard P. Calhoun, E. William Noland, Arthur M. Whitehall, *Cases on Human Relations in Management*, Nowy Jork 1958, McGraw-Hill.

<sup>4</sup> Nosi ona nazwę „Ankieta dla kuratorów sądu dla nieletnich”.

Wszystkie te metody uzupełniały się nawzajem, zwiększając wiarygodność zebranych materiałów.

Z kolei scharakteryzuję krótko materiały.

Opracowałem 60 monografii kuratorów, w których skład wchodzi: ankieta ustna wypełniona na podstawie wypowiedzi kuratora, szczegółowy wywiad z kuratorem, wywiad z rodzicami podopiecznego danego kuratora, wywiad przeprowadzony w szkole, do której uczęszcza nieletni, wywiad w placówce MO, wywiad z kuratorem zawodowym albo członkiem samorządu kuratorskiego dotyczący działalności badanego kuratora, wyciągi z akt sądowych odnoszące się bezpośrednio lub pośrednio do kuratora, oraz ewentualnie inne jeszcze wywiady — zależnie od okoliczności, a także obserwacje własne.

Uzyskałem ogółem 150 ankiet wypełnionych przez kuratorów lub przeze mnie w oparciu o wypowiedzi kuratorów (62 ankiety).

Zgromadziłem materiały do 274 case studies nieletnich w okresie resocjalizowania ich przez kuratorów. Dokładnie można tu prześledzić działalność kuratorów zogniskowaną wokół resocjalizacji przypadku, ich współdziałanie z instytucjami i organizacjami społecznymi.

Wymiary 38 case studies przekraczają 10 stron gęstego maszynopisu. Jest to szczególnie cenny materiał, ale i pozostałe studia przypadków mają dużą wartość, gdyż pisane były przez kuratorów na bieżąco, na podstawie aktualnych obserwacji czynionych przez nich w trakcie dokonywania dozorów. Są to więc materiały pochodzące z obserwacji.

Doliczyć jeszcze trzeba moje osobiste zaprotokołowane obserwacje oraz wywiady w szeregu instytucjach poczynione niezależnie już od opracowań monografii poszczególnych kuratorów.

Gdy dołączymy do tego jeszcze liczne dokumenty socjologiczne (wyciągi z akt sądowych, akt szkolnych, prezydiów rad narodowych, MO, informacje prasowe a nawet listy), będzie to już obraz całokształtu materiałów.

#### UWAGI TERMINOLOGICZNE

Istnieje konieczność bliższego sprecyzowania dwóch podstawowych pojęć, którymi się tutaj posługuję. Chodzi o pojęcia „instytucja społeczna” i „nieletni przestępca”. Pierwsze ma w socjologii określone znaczenie odbiegające nieco od potocznego rozumienia tego słowa. Instytucje „są to przyjęte i ustalone w jakiejś zbiorowości sposoby zapewniania pożądanych zachowań i czynów, zaspokajania potrzeb członków, represji zachowań i czynów niepożądanych”<sup>5</sup>. Jakkolwiek wśród

<sup>5</sup> J. Szczepański, *Socjologia. Rozwój problematyki i metod*, 1961, s. 469.

socjologów nie ma jeszcze zupełnej zgodności co do treści i zakresu tego pojęcia<sup>6</sup>, pragnąłbym jednoznacznie używać go w niniejszym artykule. Przyjmując wymienioną definicję pragnąłbym zarazem zaznaczyć, że pojęcie „instytucja” pojmuję szeroko, obejmując nim z jednej strony rodzinę, z drugiej zaś rady narodowe, MO czy zakłady pracy.

Termin „nieletni przestępca”<sup>7</sup>, którego dość często używam w artykule, jest to termin stosowany w sądownictwie (i redukowany często do słowa „nieletni”) i kryminologii, skąd go też przejąłem. Nie oznacza to bynajmniej, że każdego małoletniego, który wszedł w kolizję z prawem, uważam za przestępcę. Zarówno osobowość, jak i umysłowość małoletniego nie są jeszcze na tyle ukształtowane, aby jego czyny miały go tak bardzo dyskwalifikować, jak czyny dorosłego człowieka. Przejmuję jednak termin „nieletni przestępca”, gdyż posiada on już odpowiednią tradycję i popularność. Najczęściej używam zredukowanego terminu „nieletni”.

## C Z Ę Ś Ć II

### FUNKCJA KURATORA SĄDOWEGO DLA NIELETNICH

Funkcja kuratora sądowego dla nieletnich wiąże się ściśle z nowymi prądami, jakie pojawiły się w polityce kryminalnej w XX w. Wyrażają one pogląd, że przestępca powinien być nie tylko przedmiotem represji karnej, która ma go (a także innych członków społeczeństwa) w przyszłości powstrzymać od dopuszczania się czynów przez kodeks karny zabronionych; przestępca powinien być również poddany zabiegom wychowawczym, resocjalizacyjnym czy „rewaloryzacyjnym” — jak to się często określa. Nawet w samej represji karnej powinny tkwić walory wychowawcze. Z jednej strony „dbać ona winna o praworządność wykonania kary, o interes społeczeństwa”<sup>8</sup>, z drugiej zaś — „o interes samego uwolnionego z więzienia po odbyciu kary »przewartościowanego« społecznie, zdolnego do pożytecznego bytowania w środowisku społecznym obywatela”<sup>9</sup>.

Problem więc adaptacji przestępcy do życia w społeczeństwie stał się składową częścią polityki penitencjarnej, która poszukiwała i nadal

<sup>6</sup> Patrz S. Baley, *Wprowadzenie do psychologii społecznej*, Warszawa 1959, s. 69—70.

<sup>7</sup> Osobnik w wieku do lat 17 (w ustawodawstwie polskim).

<sup>8</sup> E. S. Rappaport, *Wybrane zagadnienia nowoczesnej polityki kryminalnej (XX wieku)*, Łódź 1960, s. 113.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 113.

poszukuje coraz lepszych metod resocjalizacji osobników wykolejonych społecznie.

W trakcie tych poszukiwań okazało się, że w wielu przypadkach pozostawienie przestępcy na wolności pod odpowiednią kontrolą daje lepsze rezultaty wychowawcze niż trzymanie go w odosobnieniu. Zaczęto więc — zwłaszcza gdy miały miejsce drobniejsze przewinienia — pozostawiać podsądnych na wolności, pod dozorem osób czy osoby godnej zaufania, która kontrolowała tryb życia podopiecznego, udzielała rad, wskazówek i składała sprawozdania sądowi.

Z tej żywiołowej inicjatywy niektórych sądów amerykańskich i angielskich powstała usankcjonowana przez prawodawstwo XX w. funkcja kuratora sądowego — opiekuna ludzi, którzy mimo wejścia w kolizję z prawem, zostali pozostawieni na wolności. W niektórych krajach, np. w Anglii, kuratorzy opiekują się zarówno dorosłymi, jak i nieletnimi przestępcami<sup>10</sup>. W naszym kraju mają oni do czynienia tylko z nieletnimi, są zgrupowani przy sądach dla nieletnich i noszą nazwę kuratorów sądowych dla nieletnich. Przypisuje się im znaczną rolę wychowawczą<sup>11</sup>.

W myśl obowiązującej obecnie instrukcji „kurator sądowy dla nieletnich wykonuje na zlecenie sędziego dla nieletnich poszczególne czynności w toku: a) postępowania przygotowawczego, b) rozprawy sądowej i posiedzenia niejawnego, c) postępowania wykonawczego”<sup>12</sup>.

Zasadniczym jednak nurtem pracy kuratora jest jego działalność przypadająca na okres postępowania wykonawczego, polegająca na resocjalizowaniu nieletnich w ich naturalnym środowisku już po zapadnięciu wyroku sądowego. Niezależnie od tego kuratorzy są często czynni w zakresie profilaktyki przestępczości, chronią przed wykolejeniem młodzież i dzieci zamieszkujące teren ich działania.

<sup>10</sup> Patrz H. Cybulska, *Informacje o kuratorach sądowych dla nieletnich w niektórych krajach Europy Zachodniej i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, „Przyjaciel Dziecka” 1959, nr 11.

<sup>11</sup> Warto przytoczyć jedną z świadczących o tym wypowiedzi. „Stoimy w chwili obecnej wobec wielkiej kampanii wychowawczej, jaka toczy się w naszym Kraju. Również i wymiar sprawiedliwości spełnia poważną rolę wychowawczą wdrażania zasad praworządności ludowej obywatelom, tej jednej z fundamentalnych zasad naszego ustroju. Nie wyobrażamy sobie prawidłowego procesu wychowania obywatela bez nieustannego wdrażania go do przestrzegania ludowych praw. Sądownictwo dla nieletnich, a więc sędziowie i kuratorzy uczestniczą w całej pełni w tym procesie wychowawczym, ciąży na nich ponadto szczególnie odpowiedzialny obowiązek wychowawczy oddziaływania na młodzież” (sędzia Stypułkowska, *Podsumowanie narady w sprawie oceny Biuletynu Kuratorów Sądowych*, Biuletyn Kuratorów Sądowych 1954, nr 4, s. 37).

<sup>12</sup> Zarządzenie nr 36/59 niel. ministra sprawiedliwości z dnia 10 IV 1959 r. Instrukcja w sprawie kuratorów sądowych dla nieletnich, § 17.

Udział kuratora w postępowaniu wykonawczym stwarza dlań konieczność współpracy z wieloma niejednokrotnie instytucjami i organizacjami społecznymi. Mówi o tym wręcz wymieniona już uprzednio instrukcja<sup>13</sup>.

Jest rzeczą zrozumiałą, że kuratorowi, który należycie chce sprawować swoją funkcję wychowawczą, kontrolną i profilaktyczną, nie wystarcza wyłączny kontakt z nieletnim przestępcą. Technika pedagogicznej perswazji może być co najwyżej jednym z elementów kuratorskiego oddziaływania na nieletniego. Daleko ważniejsze (ze względu na sporadyczność kontaktów osobistych kuratora z nieletnim) jest kształtowanie środowiska nieletniego, które nieprzerwanie oddziałuje (dodatnio lub ujemnie) na resocjalizowanego osobnika. W tym zakresie, podobnie zresztą jak i w zakresie pedagogicznego oddziaływania na nieletniego, poszczególne instytucje i organizacje społeczne mogą odegrać istotną rolę. Instytucje te są nieraz dla kuratora niezmiernie użyteczne jako źródła informacji o nieletnich i źródła pomocy pozapedagogicznej (np. materialnej).

Z powyższych rozważań wynika, że rola kuratora polega przede wszystkim na współdziałaniu z poszczególnymi grupami społecznymi, instytucjami i organizacjami społecznymi w zakresie resocjalizacji nieletnich przestępców i przestępczej profilaktyki. Dlatego też problematyka kuratorska ma wyraźnie zarysowany aspekt socjologiczny.

#### WSPÓLDZIAŁANIE KURATORA Z RODZINĄ I SZKOŁĄ

Rodzina (dom rodzinny) jest podstawową instytucją, z którą współpracuje kurator, gdyż zajmuje ona zazwyczaj pierwsze miejsce wśród wszystkich czynników społecznych kształtujących osobowość dziecka<sup>14</sup>. Na drugim miejscu wymienia się szkołę. W domu rodzinnym nieletniego kurator poznaje najlepiej jego sytuację życiową i niedomogi wychowawcze. Dlatego też trudno wyobrazić sobie kuratora, który by nie kontaktował się z rodziną. Nawet źle pracujący kuratorzy utrzymują z nią choćby sporadyczne kontakty, muszą bowiem na jakichś podstawach oprzeć swe sprawozdania dla sądu. Kuratorzy nie nadsyłający sprawozdań są z czasem eliminowani z zespołu kuratorskiego; dlatego też ci, którzy nadal pełnią swe funkcje, są tak wyselekcjonowani, że wśród nich znajdują się przeważnie osoby pozostające w dobrych lub przynajmniej bardziej czy mniej luźnych stosunkach z rodziną nie-

<sup>13</sup> Ibidem, § 35 i 18.

<sup>14</sup> Patrz L. P. Thorpe i A. M. Schmuller, *Personality*, Toronto—Nowy Jork—Londyn 1958, s. 207.

letniego. Wskazują na to wyniki wymienionej już uprzednio ankiety (konfrontowane z materiałami z innych źródeł). Na 150 kuratorów — 139 kontaktuje się z rodzinami podopiecznych (tzn. 92,6%). Co do pozostałych 11 osób trudno dać zdecydowaną odpowiedź, gdyż brak jest na ten temat danych (podobnie jak i na temat współpracy z innymi instytucjami) albo informacje są tak ogólnikowe czy wymijające, że na ich podstawie nie można ustalić rzeczywistego stanu rzeczy. Należy jednak przypuszczać, że są to przeważnie źle pracujący kuratorzy, którzy nie utrzymują kontaktów nawet z rodziną.

Z podobnie dużym nasileniem kontaktów spotykamy się w ramach współdziałania kuratora ze szkołą. 119 kuratorów na 150 kontaktuje się z tą instytucją, co stanowi 79,3% ogółu ankietowanych kuratorów. Zanedbania i błędy wychowawcze, jakie dają się zaobserwować na terenie szkół w stosunku do tzw. młodzieży trudnej lub społecznie wykołejonej, stwarzają szerokie możliwości dla kuratorskiego działania w tym środowisku. Mimo to, jedynie część kuratorów staje na wysokości zadania gdy chodzi o współdziałanie ze szkołą. Większość z nich utrzymuje luźny kontakt ze szkołą, ogranicza się jedynie do zasięgania informacji od wychowawców i kierownictwa szkoły i nie działa w kierunku stworzenia podopiecznemu należytych warunków środowiskowych i wychowawczych w ramach szkoły.

Zarówno rodzina, jak i szkoła — niezależnie od swego instytucjonalnego charakteru — są podstawowymi środowiskami nieletnich.

## WSPÓLDZIAŁANIE KURATORA Z SĄDEM DLA NIELETNICH

### *Zadania sądu dla nieletnich*

Powszechne sądownictwo dla nieletnich w naszym Kraju jest zdobyczą socjalną Polski Ludowej. W ciągu lat 1949—1950 rozbudowano sieć tych sądów<sup>15</sup>, a zarazem i sieć kuratorów sądowych dla nieletnich.

W chwili obecnej do zadań tych sądów należy orzekanie niemal we wszystkich sprawach karnych osób nieletnich oraz w sprawach cywilnych małoletnich dotyczących ich sytuacji rodzinnej. Działalność kuratorów jest w znacznej mierze wyznaczona przez zadania sądu. „Sądy dla nieletnich rozpoznają sprawy karne przeciwko nieletnim. Zatem charakter pracy kuratora jest określony zadaniami i celami stojącymi przed sądami dla nieletnich. Trzeba wyraźnie podkreślić, że praca kuratora dla nieletnich, jako «przedłużonego ramienia sądu»,

<sup>15</sup> Stać się to mogło dzięki ustawie z dnia 27 IV 1949 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych.

musi być ściśle powiązana z celami i zadaniami, jakie ustawodawca Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postawił przed tymi sądami"<sup>16</sup>.

Kurator jako „ramię sądu” powinien — teoretycznie rzecz biorąc — nie tylko realizować wychowawcze cele sądu, ale również jak najściślej z nim współdziałać w swej codziennej pracy. „Kurator sprawujący dozór — pisze Cybulska — winien być łącznikiem między środowiskiem młodzieży trudnej a sądem dla nieletnich, władzą opiekuńczą i innymi placówkami zajmującymi się sprawami młodzieży”<sup>17</sup>.

Kuratorzy zawodowi to drugi niezmiernie istotny rodzaj pracowników sądu dla nieletnich. Oprócz sprawowania dozorów pełnią oni jeszcze szereg innych istotnych funkcji<sup>18</sup>.

Kurator zawodowy „jest głównym pomocnikiem sędziego dla nieletnich, łącznikiem między sądem a wszelkimi instytucjami, władzami, organizacjami zajmującymi się sprawami młodzieży, organizatorem i instruktorem kadry kuratorów społecznych”<sup>19</sup>.

Trzecią grupę pracowników sądu stanowi personel administracyjny. Od sprawnego funkcjonowania sekretariatu zależy w znacznej mierze zarówno tempo przygotowania materiałów do rozpraw sądowych, jak i sprawny przebieg postępowania wykonawczego. Trzon pracowników sądowych, pierwsza ich grupa, to kadra sędziowska.

#### *Wzajemne postawy wobec siebie grup pracowników sądowych i kuratorów społecznych*

Wzajemne postawy wobec siebie grup pracowników sądu dla nieletnich, jak również ich stosunek do kuratorów społecznych (i na odwrót) nie są obojętne dla wzajemnego współdziałania wymienionych kategorii pracowników i współpracowników. Dlatego tym postawom należy poświęcić nieco miejsca.

Jeśli chodzi o wzajemne postawy sędziów i kuratorów zawodowych, to w większości przypadków są one pozytywne, jakkolwiek w niektórych przypadkach można by dopatrzeć się ze strony sędziów swego rodzaju zawodowej zazdrości. Kuratorzy zawodowi stali się niewątpliwie pomocni sędziom w pracy, przejmując znaczną ilość absorbujących ich

<sup>16</sup> Kurator — organ pomocniczy sądu, Biuletyn Kuratorów Sądowych 1952, nr 1, s. 4.

<sup>17</sup> H. Cybulska, *Instytucja kuratorów sądowych dla nieletnich i jej nowoczesne ukształtowanie*, Maszynopis pracy doktorskiej, s. 120.

<sup>18</sup> Podstawą prawną powoływania u nas kuratorów zawodowych jest rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 13 II 1959 r.

<sup>19</sup> *Witamy I Krajową Kursokonferencję Kuratorów Zawodowych*, Biuletyn Inspektorów Społecznych, Kuratorów Sądowych i Pracowników Zakładów dla Nieletnich 1960, nr 3—4, s. 4.

obowiązków. Do faktu tego prawie wszyscy sędziowie odnoszą się bardzo przychylnie; pewna ich część jednak czuje się nieco zagrożona w swych kompetencjach. Wśród kuratorów zawodowych znajdują się psychologowie, pedagodzy z wykształcenia lub osoby o dużym pedagogicznym doświadczeniu<sup>20</sup>, natomiast, ogólnie rzecz biorąc, przygotowanie części sędziów do pełnienia roli sędziego dla nieletnich nie jest dostateczne.

Według danych z 1959 r. na 99 sędziów zatrudnionych w sądownictwie dla nieletnich — 13 miało tylko średnie wykształcenie, a z pozostałych 86 sędziów z wyższym wykształceniem prawniczym tylko 7 osób ukończyło dodatkowe studia specjalistyczne z zakresu pedagogiki czy psychologii. 39 sędziów pracowało w sądownictwie dla nieletnich poniżej 2 lat lub najwyżej 2 lata.

Antagonizmy, zwłaszcza w jawnej formie, nie są jednak zjawiskiem powszechnym. Poza tym w tych przypadkach, gdzie mamy do czynienia z rzeczową wymianą poglądów i doświadczeń, należałoby mówić nie o antagonizmach, lecz o rozbieżności zdań, która pozwala często na rewizję niesłusznych poglądów czy sposobów postępowania.

Reasumując należy stwierdzić, że stosunki między sędziami a kuratorami zawodowymi są na ogół poprawne, jakkolwiek w niektórych sądach zdarzają się większe lub mniejsze zadrażnienia, które mają niewątpliwie ujemne skutki dla działalności tych sądów.

Postawa grupy pracowników administracyjnych w stosunku do personelu sędziowskiego nie nastęrcza powodów do krytyki. Hierarchia sądowa, ustalona od dawna przepisami i mająca długą tradycję, wyznacza administracji rolę pomocniczą, służebną w stosunku do sędziego. Rola ta jest wypełniana bez oporów w sposób mniej lub bardziej umiejętny i zadowolający w zależności od kwalifikacji oraz ilości pracowników<sup>21</sup>. Natomiast postawa administracji wobec kuratorów zawodowych jest często nieprzychylna. „Oni krzywo patrzą — twierdzi kurator H. G. — gdy my wychodzimy z sądu kiedy chcemy, a oni muszą odsiedzieć swoje 7 godzin. Nie podoba im się to, że my mamy swobodę, że nie obowiązuje nas dyscyplina pracy i że nasza praca jest słabo kon-

<sup>20</sup> Zdarzają się również osoby zatrudnione przypadkowo, ale spotyka się je niezbyt często. Poza tym część kuratorów zawodowych nie ma jeszcze wystarczającego doświadczenia w pracy z młodzieżą wykolejoną albo umiejętności społecznika, co niekiedy ujemnie odbija się na ich pracy. Dostrzegają to sędziowie i w tym zakresie ich uwagi krytyczne pod adresem części kuratorów zawodowych są zupełnie słuszne.

<sup>21</sup> Sądy dla nieletnich załają się na brak odpowiedniej ilości pracowników administracyjnych, jak również i sędziów. Niedobór ten niewątpliwie odbija się ujemnie na pracy sądów i na współpracy z kuratorami.

trolowana. Porównują swój nawał pracy z naszym rzekomym próżniactwem i czują się pokrzywdzeni. Trudno z nimi współpracować, bo nie chcą pomóc. O niektóre akta w ogóle nie może się doprosić. Często prowadzi jak gdyby swoje akta na własny użytek"<sup>22</sup>.

Pozycja kuratora zawodowego w sądzie nie została jeszcze należycie ugruntowana. W stosunku do sędziego zajmuje on miejsce nieco niższe, jest jego wysoko kwalifikowanym pomocnikiem. Poza tym jego funkcja stawia go ponad personelem administracyjnym, pozbawionym samodzielności i zobowiązany do kancelaryjnego „obsłużenia” kuratora.

Trzeba rozważyć jeszcze jeden niezmiernie istotny problem, jakim są postawy sędziów i kuratorów zawodowych wobec kuratorów społecznych (i na odwrót), cd tego bowiem zależy w znacznej mierze współdziałanie całej terenowej sieci kuratorów społecznych z sądem dla nieletnich. Wszyscy pytani przeze mnie sędziowie podkreślali zgodnie dużą pomoc ze strony kuratorów w realizowaniu zadań sądu. Jest rzeczą zrozumiałą, że jedynie dzięki znacznej liczbie kuratorów społecznych możliwa jest w ogóle resocjalizacja nieletnich przestępców w ich własnym środowisku, pracownicy sądu (sędziowie, kuratorzy zawodowi) nie byłoby bowiem w stanie opiekować się większymi ilościami kuratelnych. Mimo to znaczna ilość sędziów podkreśla, że część kuratorów społecznych zaniedbuje swe obowiązki, wielu z nich nie ma należytego przygotowania do działalności resocjalizacyjnej. W tym przypadku opinie sędziów są zbieżne ze zdaniem kuratorów zawodowych<sup>23</sup>.

Sędziowie i kuratorzy zawodowi doceniają kuratelę jako formę resocjalizacji, niemniej podkreślają potrzebę usprawnienia jej działalności — zarówno poprzez dalszą rozbudowę sieci kuratorskiej, jak i polepszenie jej składu<sup>24</sup>.

Postawy kuratorów społecznych wobec sądu są zróżnicowane. Zależą koniec końców z jednej strony od poziomu pracy danego sądu, z drugiej zaś — od pracy i poziomu danego kuratora. W przeważającej ilości

<sup>22</sup> W podobny sposób charakteryzowali postawy administracji kuratorzy zawodowi J. J. i I. B. Wypowiedzi te zbieżne są z moimi osobistymi obserwacjami.

<sup>23</sup> Mogę potwierdzić to stanowisko na podstawie własnych obserwacji, wywiadów z kuratorami społecznymi i analizy ich dozorów

<sup>24</sup> W sposób zdecydowany wysunął te kwestie zespół sędziów i kuratorów zawodowych opracowujący tezy na Krajową Kursokonferencję Sądownictwa dla Nieletnich w roku 1959 (*Tezy do niektórych zagadnień dotyczących kuratorów sądowych dla nieletnich*, s. 2—3). Przy okazji warto przytoczyć niektóre zawarte w tezach dane charakteryzujące ilościowy i jakościowy stan kadry kuratorskiej. W 1959 r. 2446 kuratorów miało pod dozorem 12 340 nieletnich przestępców. Na dzień 1 VII 1959 r. pedagodzy (mowa tu nie tylko o absolwentach studiów pedagogicznych, ale również o pedagogach praktykach) stanowili 36% kadry kuratorskiej, a kuratorzy bez zawodu 5,5%.

przypadków kuratorzy nie oczekują ze strony sądu zbyt częstej pomocy, biorąc pod uwagę szczupłość jego kadr i nadmiar obowiązków. Starają się rozwiązywać swe resocjalizacyjne trudności współdziałając z innymi instytucjami. Od sądu oczekują poparcia jedynie w ostateczności, a jeśli i wówczas go nie otrzymają, zaczynają sąd oceniać ujemnie.

### *Zakres i formy współpracy kuratora z sądem dla nieletnich*

Zakres i formy współpracy kuratora z sądem dla nieletnich zostały już częściowo scharakteryzowane. Niemniej niezbędne jest ich systematyczne i pełne przedstawienie.

Jak wynika z zebranych materiałów, kuratorzy zawodowi wykonują następujące czynności:

1. przeprowadzają wywiady środowiskowe w okresie postępowania przygotowawczego ;
2. dozoruja nieletnich w trybie zapobiegawczym;
3. dozoruja trudniejsze przypadki w okresie postępowania wykonawczego;
4. instruują kuratorów społecznych;
5. pomagają kuratorom społecznym w dozorowaniu;
6. kontrolują pracę kuratorów społecznych;
7. poszerzają sieć kuratorów i dokonują selekcji w jej ramach;
8. pełnią rolę łącznika między sądem dla nieletnich a instytucjami i organizacjami społecznymi;
9. niekiedy kontrolują w zastępstwie sędziego (najczęściej przewodniczącego sądu) sprawność funkcjonowania działu administracyjnego w sądzie dla nieletnich;
10. niekiedy załatwiają w zastępstwie sędziego uchylecia dozorów oraz badają sprawy wykonawcze zakładów poprawczych i wychowawczych;
11. niekiedy wypełniają niektóre funkcje kancelaryjno-administracyjne (protokołowanie rozpraw sądowych czy narad, rozsyłanie zawiadomień).

Wywiady środowiskowe przeprowadzała początkowo milicja. Później przejęli je kuratorzy społeczni, gdyż — jak się okazało — wywiady milicyjne nie spełniały swego zadania. Z kolei przekonano się, że również wielu kuratorów społecznych wywiązuje się nie najlepiej z tego zadania. Dlatego też obarczono nim obecnie kuratorów zawodowych, eliminując w tym zakresie udział kuratorów społecznych do minimum<sup>25</sup>.

<sup>25</sup> W tej chwili znajduje się w opracowaniu nowy arkusz wywiadu środowiskowego, bardziej skomplikowany od poprzedniego. Wymaga on od wypełnia-

Wywiad środowiskowy jest niezmiernie ważną formą współdziałania kuratora z sędzią, który na podstawie wywiadu podejmuje decyzją dotyczącą dalszych losów nieletniego i form resocjalizacji.

Dozorowanie nieletnich w trybie zapobiegawczym stało się ostatnio także niemal wyłącznym udziałem kuratorów zawodowych, co stanowi dla nich poważne obciążenie, zwłaszcza że ostatnio zaleca się dozór kuratorski jako formę środka zapobiegawczego<sup>26</sup>. Jest to środek tańszy od schroniska dla nieletnich, a ponadto pozwala lepiej poznać nieletniego w jego własnym środowisku i należyście przeanalizować samo to środowisko.

Obarczanie kuratorów obowiązkami wymienionymi w punktach 9, 10 i 11 nie jest zjawiskiem powszechnym, występuje ono tylko w niektórych sądach. Jeśli angażowanie kuratorów do spraw zawartych w punktach 9 i 10 wydaje się rzeczą uzasadnioną, to zatrudnianie ich przy pracach administracyjno-kancelaryjnych (pkt 11) jest marnowaniem czasu wysoko kwalifikowanego pracownika i to kosztem jego właściwych, niezmiernie ważnych obowiązków.

Pozostałe, nie omówione szerzej punkty wiążą się z zagadnieniem współdziałania kuratorów społecznych z sądem (oraz sądu z tymi kuratorami). Teraz zajmiemy się szerzej tym problemem.

Jak wynika z poprzednich stwierdzeń, rola kuratorów społecznych zaznacza się obecnie przede wszystkim w okresie postępowania wykonawczego, tu więc należy szukać ustabilizowanych zasad współdziałania kuratora społecznego ze sądem. To współdziałanie może przybierać różne formy, a w związku z tym i różny stopień nasilenia.

Najbardziej luźną, a zarazem najszerzej rozpowszechnioną formą współpracy jest zwykła wymiana korespondencji między sądem a kuratorem oraz zespołowe szkolenie kuratorów<sup>27</sup>. Kurator otrzymuje zawiadomienie o przydzieleniu dozorów, uchyleniu dozorów, o „odwie-

jącego wysokich kwalifikacji, toteż wyeliminuje on spośród ankietowanych zdecydowaną większość kuratorów społecznych. Patrz artykuł M. Rapackiej i D. Wiącek pt. *Ważna sprawa — badanie środowiska. Nowy arkusz wywiadu środowiskowego*, Biuletyn Inspektorów Społecznych, Kuratorów Sądowych i Pracowników Zakładów dla Nieletnich 1960, nr 3—4.

<sup>26</sup> Zarządzenia po Konferencji Sądownictwa dla Nieletnich (1959 r.).

<sup>27</sup> W ramach szkolenia zespołowego, które teoretycznie powinno się odbywać raz na kwartał (a praktycznie w wielu sądach odbywa się rzadziej), kuratorzy danego regionu sądowego zapoznają się z istotnymi dla nich zagadnieniami z zakresu prawa, psychologii, pedagogiki, psychiatrii, wymieniają między sobą własne doświadczenia, a nawet omawiają wspólnie konkretne przypadki ze swej kuratorskiej praktyki. Szczegółowe informacje na temat powstania i rozwoju form szkolenia zespołowego, jego tematyki, osiągnięć i braków można znaleźć w pracy II. Cybulskiej pt. *Instytucja kuratorów sądowych ...*, op. cit., s. 164—171.

szeniu" zakładu poprawczego w stosunku do jego kuratelnego, ponaglenia (w przypadku gdy nie nadsyła w porę sprawozdań), zawiadomienia o odprawach, szkoleniu itp. Kuratorzy ze swej strony przesyłają sądowi sprawozdania z dozorów.

Jest to elementarny rodzaj współdziałania, w którym uczestniczą wszyscy kuratorzy, nie sposób bowiem być kuratorem bez otrzymywania dozorów i bez sporadycznego choćby składania sprawozdań. Nawet ten rodzaj kontaktów ma znaczenie dla przebiegu procesu resocjalizacji, którego wyniki zależą w znacznej mierze od szybkości przekazania dozoru kuratorowi czy od szybkości zareagowania sądu na niepokojące informacje zawarte w sprawozdaniu kuratorskim, dotyczące kuratelnego.

W zakresie tej formy współdziałania dostrzec można szereg uchybień. W wielu przypadkach kuratorzy otrzymują zbyt późno zawiadomienia o objęciu dozoru (niekiedy w 3 miesiące, a czasami nawet pół roku po rozprawie), co stwarza możliwości dalszego wykolejenia się nieletniego jeszcze przed pojawieniem się u niego kuratora<sup>28</sup>. Wynika to z winy albo z przeciążenia pracą personelu sądowego.

Charakteryzując sprawozdawczość kuratorów społecznych należy stwierdzić, że w przeważającej ilości przypadków nie jest ona zadowalająca. Ilość sprawozdań często jest niższa niż nakazują oficjalne wymogi obowiązujące w tym zakresie<sup>29</sup>, a ich jakość w przeważającej ilości przypadków pozostawia również wiele do życzenia. Ogólnikowość, stereotypowe powtarzanie utartych zwrotów, powierzchowna interpretacja środowiska i zachowania się nieletniego, kronikarski, rejestratorski charakter sprawozdań, które nie odzwierciedlają czynnej roli kuratora (jego działalności i planów) — wszystko to obniża wartość sprawozdań jako materiałów mających służyć sądowi za podstawę do wyro-

<sup>28</sup> „W toku całego postępowania z nieletnim, a więc w toku śledztwa, orzekania i przy wykonywaniu orzeczeń sądowych szybkość jest niezbędnym wymogiem dla spełnienia roli wychowawczej orzeczeń sądowych... Z praktyki wynika, że dozór powierzony po dłuższym okresie czasu, po paru miesiącach od uprawomocnienia się orzeczenia nie spełnia swej roli. Zdarzały się przypadki, że zarówno nieletni, jak i jego rodzina, do których kurator przychodził, nie chcieli mówić z nim, twierdząc, że wyrok zapadł już «tak dawno» — więc widocznie kurator nie jest już potrzebny. Sam nieletni, w stosunku do którego nie zostały podjęte żadne czynności wychowawcze, przekonany jest że spokojnie może popełniać dalsze przestępstwa, gdyż «nic mu sąd nie zrobił»" (J. Jasińska, *Szybkość postępowania*, Biuletyn Kuratorów Sądowych dla Nieletnich 1956, nr 5, s. 7).

<sup>29</sup> W pierwszym kwartale sprawozdania powinny wpływać raz na miesiąc, później co trzy miesiące lub częściej — w zależności od przebiegu procesu resocjalizacji i żądań sędziego.

bienia sobie poglądu na dozór i do ewentualnego przedsięwzięcia niezbędnych środków w stosunku do nieletniego czy jego środowiska.

Poza tym nadsyłane sprawozdania nie zawsze były w sądach naleyście studiowane, zwłaszcza dawniej, bo ostatnio, w związku z wprowadzeniem funkcji kuratora zawodowego, sytuacja w tym zakresie uległa poprawie. Kuratorzy społeczni dostrzegli te zaniedbania sądu i sami zaczęli przywiązywać coraz mniejszą wagę do sprawozdań<sup>30</sup>. W innych przypadkach zaleganie sprawozdawczości wynikało z uchybień w ich pracy.

Drugą, bardziej ścisłą formą współpracy jest celowa działalność kuratora, zmierzająca do wywarcia wpływu na sąd celem określonego ukształtowania dalszych losów nieletniego. Chodzi tu przede wszystkim o przedterminowe uchylene dozorów, „odwieszenia” zakładu poprawczego albo o ograniczenie czy odebranie władzy rodzicielskiej. Kurator odgrywa tutaj rolę czynną w stosunku do sądu, stara się wpłynąć na jego decyzje. Sprawy te załatwiane są często korespondencyjnie, niekiedy drogą osobistych kontaktów z sędzią lub kuratorem zawodowym.

Na 150 badanych kuratorów 18 (tj. 12%) układało swą współpracę z sądem w tych właśnie ramach. Łącznie z sądem 101 kuratorów (tj. 77,4%) była bardziej luźna, sprowadzała się do pierwszej, wymienionej uprzednio formy.

Trzecia, najbardziej doskonała forma współpracy kuratora społecznego z sądem polega na ścisłych, osobistych kontaktach z sędziami lub kuratorami zawodowymi, na systematycznym zaangażowaniu sądu w proces resocjalizowania kuratelnych, zwłaszcza trudniejszych. Na 150 badanych kuratorów 31 (tj. 20,6%) współdziała w wyżej wymieniony sposób lub zbliża się do podanych tu wzorów współpracy. Przeważają w tej grupie kuratorzy zamieszkujący w miastach, które są siedzibami sądów dla nieletnich.

Kuratorzy ściśle współpracujący z sądem uzyskują szereg dodatkowych środków służących resocjalizacji nieletniego przestępcy (lub młodzieży pozostającej poza kuratela), a więc:

1. wpływają poprzez sąd na opornego nieletniego;
2. wpływają poprzez sąd na odporne środowisko rodzinne nieletniego albo na inne jego środowiska (np. rówieśnicze, sąsiedzkie);

<sup>30</sup> Typowa w danym wypadku jest wypowiedź kuratora T. B.: „Nie wysyłam się na długie sprawozdania, bo ich i tak nie czytają. Ważniejsza jest praca niż pisanie”. Z obserwacji i wywiadów wynika, że wielu kuratorów, piszących mało i nieczęsto, pracuje dobrze. Warto przytoczyć także zeznanie kuratora E. P.: „Uważam, że jest za słaby kontakt z sądem. Sąd prawdopodobnie nie czyta sprawozdań. Podałem dwa lata temu w swym sprawozdaniu zmianę adresu, a sąd niemal dotychczas przysyłał pisma na stary adres”.

3. dokonują za pośrednictwem sądu zmiany środowiska nieletniego poprzez przeniesienie go w inne środowisko;

4. ułatwiają sobie (dzięki spowodowaniu ingerencji sądu czy też jego poszczególnych pracowników) kontakty i współpracę z innymi instytucjami;

5. zasięgają rady w sądzie, uzyskując niejednokrotnie niezbędne instrukcje i zalecenia ze strony jego pracowników.

Warto zaznaczyć, że niektóre z wymienionych punktów charakteryzują również współpracę kuratora zawodowego z sędzią.

Większość sądów dla nieletnich również ze swej strony przejawia aktywność w stosunku do kuratora społecznego, a to dzięki:

1. stałej gotowości do instruktazu zespołowego i indywidualnego;

2. stałej gotowości do niesienia realnej pomocy kuratorom napotyającym na większe trudności w dozorowaniu;

3. kontroli i selekcji sieci kuratorskiej oraz jej uzupełnianiu nowymi kandydatami.

Zebrane materiały świadczą o dużej skuteczności powyższych form współpracy kuratora z sądem.

#### WSPÓLDZIAŁANIE KURATORA Z MILICJĄ OBYWATELSKĄ

##### *Zadania MO w zakresie spraw małoletnich*

Nie interesuje nas tutaj całokształt pracy Milicji Obywatelskiej. Rozpatrujemy tylko jej działalność związaną z losami małoletnich, gdyż w tym jedynie zakresie dopatrzeć się możemy współdziałania kuratorów sądowych dla nieletnich z funkcjonariuszami milicji.

Działalność organów milicji w powyższym zakresie jest wielokierunkowa, obejmuje szereg niezmiernie istotnych spraw. Zwłaszcza w ciągu ostatnich lat, w związku ze wzrostem przestępczości nieletnich, organa te w sposób szczególnie silny zainteresowały się odcinkiem młodzieżowym. Instrukcja Komendy Głównej MO z dnia 28 VII 1958 r. (poprzedzona wcześniejszymi, drobniejszymi rozporządzeniami) zwraca uwagę podległych sobie instancji na problem przestępczości nieletnich, zalecając intensyfikację pracy w tym zakresie. W sposób szczególny podkreślono konieczność działalności profilaktycznej, zapobiegającej w porę wykołajeniu się młodzieży.

Stanowisko Komendy Głównej MO zbliżyło milicję do zagadnień, którymi interesuje się sądownictwo dla nieletnich i kurator<sup>31</sup>. Zadania

<sup>31</sup> Stanowisko to znajduje m. in. swój wyraz w wypowiedzi przedstawicielki Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej: „Wspólne dążenie do zahamowania demoralizacji nieletnich jak najbardziej cementuje współpracę pomiędzy milicją a sądami” (J. Blond, *O współpracy milicji z sądownictwem dla nieletnich*, Biule-

MO w stosunku do młodzieży wzrosły. Można je sprowadzić do następujących punktów:

1. wykrywanie przestępstw małoletnich, wykrywanie przestępstw popełnionych w stosunku do małoletnich oraz przekazywanie spraw do dalszego postępowania;
2. działalność profilaktyczna w stosunku do małoletnich;
3. działalność kontrolno-resocjalizacyjna.

Jeśli chodzi o ostatni punkt, to wielu funkcjonariuszy podkreśla, że resocjalizacja leży poza terenem głównych zadań MO, która jest przede wszystkim organem ścigania<sup>32</sup>.

Ze względu na temat artykułu, szczególnie dla nas interesujące są punkty 2 i 3. W ich ramach MO wykonuje szereg istotnych zadań:

a) Wykrywa środowiska demoralizogenne, mogące być powodem wykolejenia się małoletnich (meliny złodziei, pijaków, prostytutek).

b) Ujawnia dzieci moralnie zagrożone, co łączy się częściowo z zadaniami podpunktu a), ale wykracza poza jego ramy. Dzieci mogą podlegać wpływom demoralizującym również i poza domem. Milicja ma za zadanie ingerować w przypadku niewłaściwego zachowania się nieletniego w miejscach publicznych i zawiadamiać zarazem o tym szkołę, rodziców, zakłady pracy rodziców lub małoletnich i komitety blokowe<sup>33</sup>. Zatrzymuje także dzieci wałęsające się bez celu po godzinie 21.00, lub w czasie nauki szkolnej, po czym w związku z tym przeprowadza rozmowy z rodzicami. Poszukuje kolegów zasądzonego nieletniego przestępcy (członków grupy koleżeńskiej, do której należał), opierając się na słusznym założeniu, że mogą być oni moralnie zagrożeni, wyłapuje „koników” kinowych itp.

c) Uprawia działalność odczytowo-uświadamiającą w stosunku do dzieci i młodzieży — przede wszystkim na terenie szkół.

d) MO oddziałuje również na poszczególnych małoletnich moralnie zagrożonych lub wykolejonych. Dzielnicowy odwiedza co jakiś czas szkołę lub szkoły znajdujące się w jego rejonie i zapytuje o dzieci sprawiające szczególne trudności wychowawcze. W ten sposób udaje mu się

tyn Inspektorów Społecznych i Kuratorów Sądowych dla Nieletnich 1959, nr 3, s. 24).

<sup>32</sup> Charakterystyczna jest w danym przypadku wypowiedź jednej z odpowiedzialnych pracownic Komendy Miejskiej MO w Łodzi. „Zasadniczym zadaniem MO — stwierdziła ona — jest ściganie, a nie wychowanie. Współdziałamy z instytucjami wychowawczymi, które mają wychowywać”.

<sup>33</sup> Milicja na ogół stara się wywiązywać należycie z tego zadania. Np. w Poznaniu, wg danych Komendy Miasta MO, w samym tylko drugim kwartale 1960 r. na nieodpowiednie zachowanie się nieletnich przebywających w miejscach publicznych zareagowano w 124 wypadkach pisemnymi powiadomieniami.

dotrzeć niekiedy do znajdujących się poza szkołą środowisk demoralizacyjnych.

W podobny sposób układa się współpraca profilaktyczno-resocjalizacyjna dzielnicowych z komitetami blokowymi czy sołtysami (w warunkach wiejskich), przy czym — analogicznie jak w przypadku współdziałania ze szkołami — nie zawsze i nie wszędzie kształtuje się ona na właściwym poziomie.

e) MO obserwuje nieletnich urlopowanych z zakładów poprawczych.

f) Zawiadamia rady narodowe o trudnych warunkach dzieci, co także częściowo ma znaczenie profilaktyczne.

g) Utrzymuje kontakty z instytucjami wychowawczymi, opiekuńczymi i resocjalizacyjnymi. Ma między innymi zadanie współdziałać (i współdziała) z kuratorami sądowymi dla nieletnich w zakresie wykonywanych przez nich funkcji kontrolnych, resocjalizacyjnych i profilaktycznych, co poruszamy dalej.

#### *Wzajemne postawy wobec siebie funkcjonariuszy milicji i kuratorów sądowych dla nieletnich*

Postawa milicjantów wobec kuratorów nie jest ujednolicona, przybiera różne formy w zależności od poziomu funkcjonariuszy i kuratorów na danym terenie i wyników ich pracy. Na ogół (poza nielicznymi wypadkami — zwłaszcza na wsi) milicjanci wiedzą, kto to jest kurator sądowy i jakie mniej więcej są jego zadania, przy czym trzeba zaznaczyć, że dopiero w ostatnich latach instytucja kurateli została należycie spopularyzowana w kręgach milicyjnych<sup>34</sup>. Funkcjonariusze MO ustosunkowują się do kuratorów przeważnie przychylnie, niekiedy obojętnie, urzędowo. W każdym razie nie przeceniają roli kuratorów dla swej pracy, którą muszą i tak wykonać. Uważają — nie bez podstaw zresztą — że inicjatywa współpracy powinna wyjść ze strony kuratorów i że to przede wszystkim kuratorom milicja jest niezbędna, a nie na odwrót<sup>35</sup>. W każdym razie są gotowi nieść kuratorowi pomoc, gdy ten jej zażąda. Niekiedy — zwłaszcza w niektórych regionach (np. dzielnica Krzyki

<sup>34</sup> „Milicja dawnej nie wiedziała — oświadczyła kuratorka C. W. — kto to są kuratorzy. Teraz przychodzą przedstawiciele na narady. Teraz już MO bardziej się orientuje, kto to jest kurator, milicjanci przyjmują go dobrze i starają się pomóc. Dawniej to i nieraz odburknęli”.

<sup>35</sup> Dla przykładu przytaczam wypowiedź oficera Komendy Miasta MO we Wrocławiu, który prowadzi dział nieletnich. „Współpraca z kuratorami — stwierdza on — powinna wypływać ze strony kuratorów, gdyż MO nie otrzymuje informacji o ukaraniu nieletniego i przydziale kuratora. Kurator winien kontaktować się z dzielnicowym, który może mu udzielić dużo informacji o nieletnim”

we Wrocławiu) — podkreślają brak współpracy, winę przypisując kuratorom.

Większość kuratorów odnosi się do milicji pozytywnie i nie unika współpracy z nią; zdarzają się jednak wypadki niechętnego ustosunkowania się do współpracy z MO.

Reasumując, należy stwierdzić, że obecnie zasadniczo wzajemne postawy kuratorów i milicjantów nie nastroczają powodów do zastrzeżeń i są (poza nielicznymi wyjątkami) elementem konstruktywnym w ich współdziałaniu.

### *Zakres i formy współpracy kuratorów sądowych z organami MO*

Referując zadania MO w zakresie spraw małoletnich stwierdziliśmy, że instytucja ta zajmuje się m. in. działalnością profilaktyczną i resocjalizacyjną. Wobec tego jej praca ma szereg elementów mieszczących się również w ramach powinności kuratora sądowego dla nieletnich, co stwarza realną możliwość, a zarazem potrzebę wzajemnego współdziałania. Dostrzegając to władze milicyjne, które swym funkcjonariuszom zalecają współpracę z kuratorami. Ponadto cytowana już instrukcja dla kuratorów<sup>36</sup> zaleca im utrzymywanie kontaktów z MO.

Na 150 badanych kuratorów 87 kontaktowało się z MO (tj. 58%), z czego wynika, że 42% kuratorów w trakcie wykonywania swych funkcji nie korzystało z pomocy milicji. Poza tym należy jeszcze podkreślić, że spośród tych opiekunów nieletnich, którzy mieli do czynienia z MO, tylko niewielka część utrzymywała stałe kontakty z tą instytucją; znaczna większość ograniczała się do zasięgania sporadycznych informacji czy do jakiejś wyjątkowej prośby o ochronę własnej osoby w trakcie wykonywania w trudnych warunkach obowiązków nałożonych przez sąd<sup>37</sup>.

Z powyższych danych wynika, że współpraca powinna ulec dalszemu zacieśnieniu, niemniej warto podkreślić, że przybrała ona już zróżnicowane formy, które po kolei wymienimy. Nie zawsze wszystkie z tych form występują. W każdym razie przynajmniej w pewnych przypadkach można je zaobserwować.

1. MO na życzenie kuratora kontroluje ze swej strony kuratelnego, a czasami również i kolegów podopiecznego.

<sup>36</sup> Zarządzenie nr 36/59 niel. ministra sprawiedliwości z dnia 10 IV 1959 r. Instrukcja w sprawie kuratorów sądowych dla nieletnich.

<sup>37</sup> Milicjanci są służbowo i ustawowo zobowiązani do udzielenia w podobnych przypadkach pomocy kuratorowi jako funkcjonariuszowi wykonującemu zadania zlecone przez resort sprawiedliwości.

2. MO udziela kuratorowi informacji dotyczących nieletniego i jego rodziny.

3. Kuratorzy poszukują niejednokrotnie swoich zbiegłych podopiecznych poprzez milicję.

4. Kuratorzy i funkcjonariusze milicji współdecydują niekiedy o dalszych losach nieletnich, którzy ponownie zostali zatrzymani przez organa MO.

5. MO pomaga czasami kuratorowi w uzyskaniu pracy dla podopiecznego.

6. W trudniejszych przypadkach kuratorzy proszą milicjantów o bezpośrednie oddziaływanie na nieletniego bądź jego rodzinę.

7. Na życzenie kuratora MO ochrania jego osobę w chwili spełniania przezeń resocjalizacyjnej funkcji w trudnych warunkach.

8. Kurator pomaga milicji w wykrywaniu środowisk demoralizacyjnych i przestępstw w stosunku do małoletnich.

9. Niekiedy kuratorzy współpracują zbiorowo z organami MO w zakresie zwalczania chuligaństwa i w akcjach odczytowych.

Kontrola kuratelna na życzenie kuratora ma najczęściej miejsce w przypadku gdy:

a) Kurator podejrzewa, że nieletni zachowuje się niewłaściwie (zwłaszcza poza domem), a sam tego stwierdzić nie może;

b) Kurator mieszka w znacznej odległości od miejsca zamieszkania kuratelna i w związku z tym nie jest w stanie osobiście dopilnować swego podopiecznego; wówczas milicja przekazuje przyjeżdżającemu kuratorowi swe informacje. Ma to również w pewnej mierze charakter wychowawczy, gdyż kontrolowany na bieżąco nieletni powstrzymuje swe tendencje do niewłaściwego postępowania.

Bywa czasami i tak, że kurator licząc na rozeznanie milicji w terenie, prosi o informacje dotyczące nieletniego czy jego rodziny bez uprzedniego powiadomienia o konieczności zgromadzenia odpowiednich informacji. W wielu tego rodzaju przypadkach milicjant jest w stanie dostarczyć kuratorowi cennych danych. Dzielnicowy czy rejonowy funkcjonariusz utrzymuje ścisłe kontakty z instytucjami, a niejednokrotnie i społeczeństwem swego obwodu. Odwiedza komitety blokowe (na wsi sołtysów), dozorców domów, szkoły; w czasie codziennego obchodu obserwuje podległy mu teren, dostrzega pijanych, skupiska zaniedbanej młodzieży, przeprowadza szereg rozmów z wybranymi czy też przygodnie spotkanymi osobami. W ten sposób rośnie wiedza funkcjonariusza o środowisku, z której w każdej chwili może skorzystać pracujący

w danym rejonie kurator i która staje się wtedy punktem wyjściowym jego działania<sup>38</sup>.

Zdarzają się również wypadki, że podopieczni popełniwszy jakiś karalny czyn, wpadają ponownie w ręce organów milicji. W takich wypadkach dobrzy kuratorzy — jeśli w porę dowiedzą się o przestępstwie — nie pozostawiają sprawy jej własnemu biegowi, lecz kontaktują się z funkcjonariuszami milicji, analizują wspólnie przypadek i ustalają tok dalszego postępowania. Bywa i tak, że postanawiają nie przesyłać sprawy do sądu dla nieletnich, doszedłszy do wniosku, że przestępstwo miało charakter przypadkowy i nieletniego można będzie nadal pomyślnie resocjalizować, bez nowych represji sądowych i stawiania go w sytuacji formalnego recydywisty.

Gdy kurator ma do czynienia z podopiecznymi wyjątkowo trudnymi lub z rodzinami notorycznie uchylającymi się od współpracy — stara się niekiedy przy pomocy MO spowodować zmianę postaw danych osobników. Oficjalna wizyta i rozmowa umundurowanego milicjanta robi na ogół duże wrażenie na rodzinie i eliminuje jej jawny opór w stosunku do kuratora. Czasem jednak budzi to nieufność w stosunku do kuratora. Dlatego też tę formę współpracy należy stosować z umiarem, po uprzednim zorientowaniu się, czy osiągnie ona w określonym przypadku właściwe rezultaty.

MO pojmuje również właściwie rolę pracy w życiowym ustabilizowaniu nieletniego przestępcy. Jeżeli kurator napotyka na trudności w znalezieniu dla podopiecznego pracy, gdy jego kontakty z zakładami pracy i Urzędem Zatrudnienia nie przynoszą należytych rezultatów, wtedy — na prośbę kuratora — milicja bierze sprawę w swoje ręce i to najczęściej z pomyślnym skutkiem.

W sposób szczególnie niepomysłny układa się praca kuratora w tych przypadkach, gdy brutalna rodzina podopiecznego zagraża bezpieczeństwu kuratora, lub swoim zachowaniem uwłacza jego godności osobistej. Wówczas milicjant staje się niezbędny kuratorowi jako jego ochrona. Wspólnie odwiedzają rodzinę nieletniego i w razie potrzeby milicjant ingeruje, zapewniając kuratorowi możliwość wypełniania jego funkcji kontrolnej w stosunku do podopiecznego i najbliższego środowiska.

Wspominaliśmy już o tym, że do obowiązków organów MO należy wykrywanie środowisk demoralizogennych i przestępstw popełnionych w stosunku do małoletnich. Milicji w tej pracy pomaga niejednokrotnie

<sup>38</sup> W celu usprawnienia współpracy milicji z kuratorami, poszczególne placówki MO otrzymują spisy kuratorów działających w rejonie danej placówki, tak że nie tylko kurator, ale i milicja może pierwsza podjąć inicjatywę współpracy.

kurator, wskazując wykryte przez siebie meliny pijaków czy prostytutek lub ujawniając osoby uprawiające nierząd z małoletnimi lub znęcające się nad nimi.

W niektórych, przeważnie większych miejscowościach, samorzady kuratorskie nawiązywały kontakt z MO, oferując swą pomoc w zwalczaniu chuligaństwa, „koników” kinowych, w zapobieganiu wałęsaniu się młodzieży. Kuratorskie kontrolne „trójki” krążyły po ulicach miast ingerując w odpowiednich momentach, milicja zaś albo sama bezpośrednio współuczestniczyła w tych akcjach, albo zapewniała bezpieczeństwo działającym czy też współdziałającym z innymi osobami (przedstawiciele TPD, Inspektoratu Oświaty itp.) kuratorom<sup>39</sup>.

Współpraca samorządu kuratorskiego z milicją w zakresie działalności odczytowej jest zjawiskiem rzadziej występującym. Jako przykład służyć mogą Katowice, gdzie kuratorzy swego czasu wspólnie z funkcjonariuszami MO wygłaszali w szkołach na apelach pogadanki<sup>40</sup>. Milicjant mówił o przepisach drogowych i zapobieganiu wypadkom ulicznym, kurator natomiast zwracał uwagę na skutki chuligaństwa i przestrzegał przed jego uprawianiem.

Ogólnie należy stwierdzić, że współpraca kuratorów z milicją ulega nieustannej poprawie, jakkolwiek nie zawsze jeszcze pozostaje na należytym poziomie. Mankamenty współdziałania tkwią z jednej strony w małej aktywności części kuratorów, z drugiej zaś — wynikają z niezrozumienia zadań MO w zakresie spraw małoletnich przez niektórych milicyjnych funkcjonariuszy. „Wielu funkcjonariuszy MO — pisze przedstawicielka Komendy Głównej MO — nie zawsze zastanawia się nad przyczynami, które powodują wykolejenie się nieletnich i całą swoją uwagę koncentruje na nieletnim, w nim tylko widząc winowajcę. I dlatego też często mają oni nieodpowiedni stosunek do nieletniego, traktują go jako dorosłego przestępcę, nie dostrzegają specyfiki pracy wydziałów dla nieletnich w odróżnieniu od sądów zwykłych. Skierowanie sprawy nieletniego jest dla nich równoznaczne z wymierzaniem jak najbardziej ostrej kary, która w ich mniemaniu stanowi jedyny środek wpływający na zahamowanie demoralizacji nieletniego”<sup>41</sup>.

Takich milicjantów jest jednak coraz mniej. Za to wzrasta ilość funkcjonariuszy szczerze zainteresowanych problematyką małoletnich, którzy w działaniu na rzecz dzieci wykraczają nawet poza ramy swych

<sup>39</sup> Akcje te szczególnie pomyślnie przebiegały w Łodzi, Katowicach i Warszawie.

<sup>40</sup> Patrz Biuletyn Kuratorów Sądowych dla Nieletnich 1955, nr 4 (*Współpraca z Milicją Obywatelską*, s. 22).

<sup>41</sup> J. Blond, *O współpracy Milicji z sądownictwem dla nieletnich*, Biuletyn Inspektorów Społecznych i Kuratorów Sądowych dla Nieletnich 1959, nr 3, s. 25.

obowiązków służbowych, zyskując z tego tytułu uznanie, a niejednokrotnie i odznaczenia (np. odznaczenia TPD)<sup>42</sup>. Wiąza się z tym coraz większe możliwości polepszania współpracy kuratorów z organami MO.

Omówiliśmy dotychczas te instytucje, z którymi kuratorzy współdziałają najintensywniej (rodzina, szkoła, sąd dla nieletnich, MO). Pozostałe instytucje, mniej zaznaczające się w pracy kuratorów, zostaną uwzględnione w zestawieniu ogólnym.

## ZESTAWIENIE OGÓLNE

Poniżej podaję zestawienie charakteryzujące stopień upowszechnienia współpracy kuratorów sądowych dla nieletnich z poszczególnymi instytucjami i organizacjami społecznymi.

Instytucje wymienione są tu kolejno od najściślej do najluźniej współpracujących.

Najczęściej spotykamy się ze współpracą kuratora z sądem dla nieletnich, z rodziną nieletniego, szkołą i MO (od 100 do 58%).

Następnie wyodrębnia się grupa składająca się z trzech instytucji: zakłady pracy, członkowie prezydiów rad narodowych, urzędy zatrudnienia rad narodowych (od 22 do 12,6%).

Trzecie z kolei miejsce zajmują instytucje oznaczone w tabeli numerami 8—14 (od 6,6 do 4,6%).

Najmniej kontaktów ma kurator z instytucjami przyporządkowanymi w naszej tabeli numerom 15—26 (od 3,3 do 0,6%).

Wyróżniliśmy 4 grupy instytucji o różnym nasileniu współdziałania z kuratorami, co uwidoczniły poniżej graficznie w postaci koncentrycznych kół.

Środkowe małe kółko oznaczone symbolem *K* — to kuratorzy. Na następnym kole uwidoczniły się instytucje najintensywniej współpracujące z kuratorami, na kołach dalszych zaznaczono instytucje i organizacje coraz mniej związane z działalnością kuratorską. Między instytucjami z poszczególnych kół łatwo dostrzec znaczne różnice („skoki”) procentowe w nasileniu współdziałania z kuratorami. Poszczególne instytucje oznaczone na wykresie małymi kółkami są przyporządkowane tym samym numerom, co w tabeli (por. liczby porządkowe).

Cyfry rzymskie oznaczają poszczególne koła symbolizujące gradację upowszechnienia współpracy z kuratorami.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 26. Znajduje to również potwierdzenie w innych zgromadzonych przeze mnie materiałach.

Tabela nasilenia współpracy kuratorów sądowych z poszczególnymi instytucjami i organizacjami społecznymi

Lp.	Nazwa instytucji lub organizacji społecznej	Ilość badanych kuratorów	Ilość współpracujących kuratorów	% współpracujących kuratorów
1	Sąd dla nieletnich	150	150	100%
2	Rodzina nieletniego	150	139	92,6%
3	Szkoła, do której uczęszcza nieletni	150	119	79,3%
4	Milicja Obywatelska	150	87	58%
5	Zakłady pracy	150	33	22%
6	Członkowie Prezydium R.N.	150	29	19,3%
7	Urząd Zatrudnienia R.N.	150	19	12,6%
8	Inspektorat Oświaty	150	10	6,6%
9	Związek Młodzieży Socjalistycznej	150	10	6,6%
10	Związek Harcerstwa Polskiego	150	10	6,6%
11	Poradnia Zdrowia Psychicznego	150	9	6%
12	Kuratorium Szkolne	150	9	6%
13	Sołtysi	150	7	4,6 %
14	Opieka Społeczna	150	7	4,6 %
15	Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (wraz z Poradnią)	150	5	3,3 %
16	Komitety Blokowe	150	4	2,6 %
17	Młodzieżowy Dom Kultury	150	4	2,6 %
18	Poradnia Zawodowa	150	3	2%
19	Zrzeszenia sportowe	150	3	2%
20	Liga Kobiet	150	3	2%
21	Zakłady zamknięte dla nieletnich	150	3	2%
22	Poradnia Przeciwalkoholowa	150	2	1,3%
23	Polska Zjednoczona Partia Robotn.	150	2	1,3%
24	Związek Młodzieży Wiejskiej	150	2	1,3%
25	Zjednoczone Stronictwo Ludowe	150	1	0,6%
26	ORMO	150	1	0,6%

Analizując resocjalizacyjne i profilaktyczne efekty współpracy kuratorów z instytucjami i organizacjami społecznymi, dochodzimy do wniosku, że współdziałanie to umożliwia:

1. przekształcanie środowiska nieletniego (np. powodowanie zmian w rodzinie);
2. tworzenie podopiecznemu nowych dodatnich mikrośrodków (np. zapisanie dziecka do MDK lub klubu sportowego) i eliminowanie mikrośrodków ujemnych (np. odizolowanie od rówieśniczej bandy przestępczej);
3. spowodowanie całkowitej zamiany całokształtu środowiska (np.

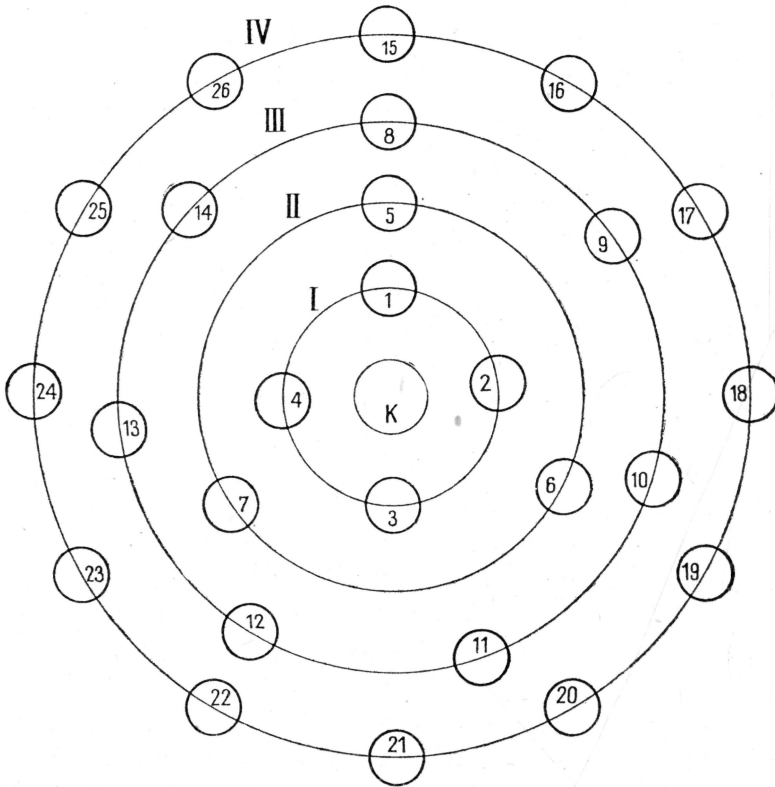
odebranie rodzicom władzy rodzicielskiej i umieszczenie małoletniego w Domu Dziecka, „odwieszenie” zakładu poprawczego itp.);

4. współkontrolę nieletniego i współoddziaływanie na jego osobowość;

5. uzyskiwanie diagnozy i fachowych wskazówek dotyczących stanu osobowości i psychiki nieletniego, ułatwiających racjonalizację oddziaływania wychowawczego;

6. zdobywanie środków materialnych oraz pracy dla podopiecznych;

7. popularyzację opieki nad nieletnimi i młodzieżą moralnie zaniedbaną w szerszych kręgach społecznych.



Graficznie przedstawione nasilenie współpracy kuratorów sądowych z instytucjami i organizacjami społecznymi

Wyłania się tu problem, czy powodzenie resocjalizacji poszczególnych podopiecznych zależy bezpośrednio od ilości instytucji, z którymi kurator współdziała w trakcie wykonywania swej funkcji.

Z tego, co już powiedziano, można wysnuć wniosek, że współpraca kuratora z instytucjami społecznymi jest warunkiem sine qua non po-

myślnego przebiegu resocjalizacji, równocześnie jednak trudno byłoby dopatrzeć się prostej mechanicznej zależności między reedukacyjnymi postęпами określonych podopiecznych a ilością instytucji, z którymi w okresie pełnienia dozoru kontaktował się kurator. Wpływ jednych instytucji jest większy, drugich mniejszy. W jednym przypadku mamy do czynienia ze współdziałaniem bardziej intensywnym i umiejętnym, w innym współpraca jest tylko formalna.

Niejednokrotnie osobowość nieletniego i jego warunki środowiskowe nie nastrożają powodów do współzaangażowania w procesie jego resocjalizacji większej ilości instytucji, gdyż i bez tego reedukacja przebiega pomyślnie.

Bywa również i tak, że rodzice z własnej inicjatywy lub dzięki sugestiom kuratora kontaktują się z wieloma instytucjami, uzyskując w ten sposób odpowiednie efekty resocjalizacyjne, które w innych przypadkach bezpośrednio powoduje kurator. Wynika stąd, że np. umiejętna współpraca z rodziną może niejednokrotnie zastąpić osobisty kontakt kuratora z wieloma instytucjami i organizacjami społecznymi.

Mimo wszystko jednak warto przytoczyć na zakończenie pewien istotny fakt. Wśród 60 kuratorów, których monografie opracowaliśmy, 6 kontaktowało się zaledwie z dwoma lub jedną instytucją, a 29 — z pięcioma i więcej instytucjami i organizacjami społecznymi. Otóż — jak z materiałów wynika — ci pierwsi bez wyjątku są kuratorami pozbawionymi doświadczenia i zapału, nie dbają o swe dozory, mają mierne wyniki resocjalizacyjne i nie cieszą się dobrą opinią. Natomiast kuratorzy wymienieni w drugiej kolejności są oceniani dodatnio ze względu na swe umiejętności pedagogiczne i wyniki pracy; znaczna ich część pracuje w samorządach kuratorskich, w skład których wchodzi zwykle najlepsi kuratorzy, wielu posiada otrzymane w nagrodę za zasługi odznaczenie TPD-owskie („Przyjaciel Dziecka”), a dwóch spośród nich uzyskało wysokie odznaczenia państwowe.

Znaczy to, iż skutecznie działający kuratorzy kontaktują się zwykle z dużą ilością instytucji. Trudno jednak rozstrzygnąć, czy pozytywne wyniki w reedukacji zależą tu od szerokości społecznego tła współpracy, czy też od nieustannej aktywności i pedagogicznych umiejętności kuratora oraz jego niezwykle intensywnego i trafnie przemyślanego współdziałania z nielicznymi, ale w danym przypadku niezmiernie ważnymi instytucjami (przy jednoczesnym sporadycznym kontaktowaniu się z innymi instytucjami, co może nie mieć istotniejszego wpływu na przebieg resocjalizacji).

W każdym razie trwała, permanentna współpraca kuratora z instytucjami uwidocznionymi na schemacie w ramach I i II kręgu jest prze-

ważnie konieczna dla pomyślnego przebiegu procesu reedukacji moralnej jego podopiecznych<sup>43</sup>.

Na zakończenie można stwierdzić z całą pewnością, że kurator pozbawiony zupełnie społecznej pomocy nie osiągnąłby żadnych efektów w swej pracy.

<sup>43</sup> Jeśli chodzi o instytucję nr 6, to postulat ten dotyczy tylko warunków wiejskich, natomiast trwałość kontaktu z instytucją nr 7 jest niezbędna ze względu na kolejne zatrudnianie wielu podopiecznych — a niekiedy wielokrotne zatrudnianie tego samego nieletniego. Niezbędności współdziałania z pozostałymi instytucjami I i II kręgu — po tym, co już powiedziano — nie trzeba dodatkowo uzasadniać.